

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi –Widzewa w Łodzi, w połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawach z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko Instytutowi Centrum (...) w Ł. o zapłatę kwot:

I. 17.097,55 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 16.934,02 zł od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty:

1) zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 16.934,02 zł z

ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

2) oddalił powództwo w pozostałej części,

3) przyznał stronie powodowej od strony pozwanej koszty procesu w wysokości 3.272

zł,

4) nadał wyrokowi w pkt I. 1 rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty

14.130,72 zł;

II. 38.878,91zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 38.711,81 zł od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty:

1) zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 38.711,81 zł z

ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

2) oddalił powództwo w pozostałej części,

3) przyznał stronie powodowej od strony pozwanej koszty procesu w wysokości 4.361

zł,

4) nadał wyrokowi w pkt II. 1 rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty

33.090,12 zł;

III. 17.812,71 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 17.645,61 zł od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty:

1) zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 17.645,61 zł z

ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

2) oddalił powództwo w pozostałej części,

3) przyznał stronie powodowej od strony pozwanej koszty procesu w wysokości 3.308

zł,

4) nadał wyrokowi w pkt III. 1 rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty

15.156,72 zł;

Merytorycznie powództwo zostało w przeważającej części uwzględnione, z uwagi na to, że strona pozwana uznała powództwo do kwot 14.130,72 zł, 33.090,12 zł i 15.156,72 zł. Jednocześnie Sąd I instancji nie przychylił się do zgłoszonego przez pozwaną (...) w Ł. wniosku o odroczenie terminu płatności zasądzonego świadczenia, uznając że nie zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 320 k.p.c. Odnośnie kosztów procesu Sąd sięgnął do art. 100 zd 2 k.p.c., decydując się na obciążenie strony pozwanej całością kosztów poniesionych przez przeciwnika. W tej sferze negatywnie ustosunkował się też do wniosku (...) o nieobciążanie go kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. lub przy wykorzystaniu art. 101 k.p.c.

Zapadłe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwaną (...) w Ł. w zakresie nieodroczenia terminu płatności należności głównej na okres 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, tj. co do punktów I. 1, II. 1 i III. 1 oraz odnośnie obciążenia strony pozwanej kosztami procesu i opatrzenia wyroku w rygory natychmiastowej wykonalności, czyli co do punktów I. 3 i 4, II. 3 i 4 oraz III. 3 i 4. Postawione rozstrzygnięciu zarzuty opiewały na naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny i naruszenie zasad logicznego rozumowania, a w konsekwencji uznanie, iż pozwany nie udowodnił, iż będzie w stanie dobrowolnie spełnić zasądzone na rzecz powoda świadczenie w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie, a okoliczność wybiórczego regulowania zobowiązań przez pozwanego przemawia za zasadnością braku odroczenia terminu płatności, podczas gdy z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym dowodu z zeznań świadka M. K. wynika, iż istnieje realna szansa, że pozwany otrzyma dotację i pożyczki z Ministerstwa Skarbu Państwa i dokona spłat wierzycieli w okresie półrocznym, w konsekwencji czego przeprowadzane działania restrukturyzacyjne dają podstawę do odroczenia terminu płatności świadczenia;

2. art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie odroczenie okresu płatności zasądzonego świadczenia uznając, iż w niniejszej sprawie nie nastąpił szczególnie uzasadniony przypadek do jego zastosowania, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz wskazanych w kolejnych pismach dowodów, tj. bilansów aktywów i pasywów z dnia 31 grudnia 2013 r. oraz 30 czerwca 2014 r., zeznań świadka M. K. oraz twierdzeń strony pozwanej, wynikało, iż ze względu na stan finansowy strony pozwanej oraz planowanej restrukturyzacji placówki zaszedł uzasadniony przypadek do zastosowania niniejszego przepisu, a tym samym odroczenia terminu płatności zadłużenia;

3. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie strony pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania sądowego, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy, a przede wszystkim ze złej kondycji finansowej strony pozwanej i roli, jaką odgrywa w rejonie w zakresie służby zdrowia wynika, że znajdowała się ona jak i nadal znajduje w sytuacji szczególnej, która to sytuacja uzasadnia nieobciążanie strony kosztami postępowania;

4. art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania sądowego, podczas gdy okoliczności sprawy, zgromadzony materiał dowodowy, sytuacja finansowa Instytutu, a nadto ogólnie powszechna wiedza w zakresie sytuacji materialnej polskiej służby zdrowia wskazują, iż strona pozwana nie powinna być obciążona tymi kosztami.

5. art. 228 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu, który jest powszechnie znany, a tym samym nie wymaga przeprowadzenia dowodu tj. bardzo trudnej sytuacji finansowej polskiej służby zdrowia, w szczególności wielomilionowych zadłużeń szpitali oraz obecnie przeprowadzanego planu restrukturyzacyjnego w (...), podczas gdy okoliczność ta jest powszechnie znana i z urzędu brana pod uwagę w analogicznych sprawach, a tym samym nie musi wymagać dowodu.

W konkluzji strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktów I. 1, II. 1 i III. 1 poprzez odroczenie terminu płatności należności głównej na 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oraz w zakresie punktów I. 3, II. 3 i III. 3 drogą nieobciążania strony pozwanej kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółka (...) wniosła o oddalenie apelacji i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji oraz zwróciła się o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne, wobec czego nie ma potrzeby ich powtarzania. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzeże potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). W kontekście tak przedstawionego poglądu, który notabene niniejszy Sąd Okręgowy w Łodzi podziela w całej rozciągłości, zupełnie chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd I instancji opierając się na złożonych dokumentach oraz zeznaniach świadka w sposób należyty i wnikliwy ustalił istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. Całość zgromadzonego materiału dowodowego została też wszechstronnie i dokładnie rozważona, a poczyniony na tym tle wywód jest spójny, logiczny i przekonujący. Natomiast podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimikolwiek błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Za bezzasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. Jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy to unormowanie nie może znaleźć zastosowania na łonie niniejszej sprawy. W myśl wskazanego przepisu rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Przepis ten zawiera szczególną zasadę wyrokowania, którą określa się mianem „moratorium sędziego”. Podstawą zastosowania przepisu jest wyłącznie uznanie sądu orzekającego, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. W literaturze przedmiotu jako przykład takiego szczególnie uzasadnionego wypadku wskazuje się sytuację, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny pozwanego spełnienie zasądzzonego od niego świadczenia w sposób niezwłoczny lub jednorazowy byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 k.p.c. LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 roku, I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1313300). Jak wnika z powyższego przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie tylko procesowy, ale i materialnoprawny, ponieważ rozłożenie na raty lub odroczenie terminu płatności w istotny sposób rzutuje na kwestię realizacji zasądzzonego świadczenia oraz wpływa również na zakres należnych wierzycielowi odsetek. Dokonując więc oceny, czy w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w treści powołanego przepisu, nie można tracić z pola widzenia interesu strony wygrywającej proces. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, a zatem także uzasadnionego interesu powoda (por. wyrok z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, opubl. baza prawna LEX Nr 7099, wyrok z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 302/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., I ACa 916/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1416150).

W kontrolowanej sprawie dłużnikiem jest natomiast osoba prawna – samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej prowadzony w formie szpitala. Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji, który podkreślił, że zasada równości stron stosunków cywilnoprawnych sprawia, że ich interesy winny podlegać identycznej ochronie prawnej. Pozwany powinien więc ponosić skutki własnych działań i zaniechań w takim samym zakresie jak każdy inny podmiot uczestniczący w gospodarczym obrocie cywilnoprawnym. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym specyficzny charakter działalności polegający na udzielaniu świadczeń zdrowotnych. Strona skarżąca na pewno czyni szereg bieżących

wydatków niezbędnych dla zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych. Czynności podejmowane w tej sferze, tj. zakup leków i materiałów, organizacja transportu, zakup usług medycznych, wypłata wynagrodzeń, ponoszenie obciążeń publiczno – prawnych (podatki, składki) oraz regulowanie innych świadczeń, bez wątpienia są uzasadnione, ale jednocześnie nie sposób wyraźnie przyznać prymatu któremuś z tych przejawów aktywności. Poza tym w ramach poszczególnych przejawów aktywności nie dopuszczalne jest różnicowanie kontrahentów, wyrażające się nie regulowaniem należności przysługujących niektórym z nich. Na tej płaszczyźnie postępowanie Szpitala jako dłużnika było obciążone szeregiem wadliwości, co również miało wpływ na ocenę jego wniosku o odroczenie terminu płatności. Pozwany Szpital ewidentnie nie uregulował ciężących na nim należności, czego zresztą sam nie kwestionował. Jednocześnie po stronie szpitala nie było woli ugodowego rozwiązania problemu (brak jakichkolwiek rozmów, pertraktacji czy negocjacji), dlatego też dla wierzyciela jedynym wyjściem było zainicjowanie sprawy sądowej. Ukształtowany w sprawie układ stosunków sprzeciwia się więc udzieleniu dłużnikowi dalej idącej ochrony prawnej, w postaci umożliwienia mu wywiązania się z zobowiązania w dłuższym okresie czasu. Poza tym w przypadku (...) w Ł. istnieją spore wątpliwości, czy spełnienie świadczenia w późniejszym czasie nosi przymiot realności. Tymczasem strona pozwana nie wykazała, aby w terminie 6 miesięcy jej sytuacja majątkowa miała się polepszyć. Plan restrukturyzacyjny, na który się powoływano, nie został przecież zatwierdzony nie tylko w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji, ale również w dniu rozprawy apelacyjnej. Brak jest jednocześnie jednoznacznych przesłanek do przyjęcia, iż zostanie on zaaprobowany i to w terminie pozwalającym opracować i wdrożyć do realizacji harmonogram spłaty wierzycieli szpitala. Niewiadomym jest też ostateczny kształt restrukturyzacji i przeznaczenie przekazanych tą drogą środków pieniężnych. Przedstawione przez pozwanego dokumenty, nie stanowiły zaś wystarczającej podstawy do przyjęcia, że jego kondycja finansowa ulega poprawie i to w stopniu umożliwiającym uregulowanie należności w okresie wnioskowanych 6 miesięcy. Poprawa sytuacji finansowej szpitala pozostaje jedynie w sferze życzeń, nadziei i spekulacji. Dokładnie rzecz biorąc strona pozwana poprzestała na zaprezentowaniu pewnej wyidealizowanej koncepcji, opartej jak na razie na zbyt wątych przesłankach. Tym samym brak jest należytych gwarancji co do zaspokojenia liczego grona wierzycieli. Poza tym nie można przeoczyć, że strona powodowa, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, poza dochodzoną w niniejszej sprawie wierzytelnością ma również szereg własnych zobowiązań. Obszar działalności strony powodowej obejmujący sprzedaż materiałów medycznych determinuje charakter jego kontrahentów, będących najczęściej publicznymi szpitalami lub zakładami opieki zdrowotnej. Przyjęcie praktyki odraczania przez sądy spłaty zobowiązań należnych powodowi, które i tak są już znacząco opóźnione, prowadziłyby do zaburzenia płynności finansowej powódki, co mogłoby doprowadzić do zatorów w obsłudze jej własnych zobowiązań, m.in. wobec pracowników oraz innych kontrahentów. Powyższe jest tym bardziej istotne, że w rozpatrywanej sprawie brak jest jakiegokolwiek pewności, że nawet gdyby Sąd przychylił się do wniosku pozwanego i odroczył zgodnie z nim termin płatności dochodzonej pozwem kwoty, zobowiązanie zostałoby dobrowolnie spłacone. Wszak od wydania zaskarżonego wyroku minęło już ponad 6 miesięcy, a pomimo uznania należności głównej pozwany Instytut nie deklaruje natychmiastowej spłaty zobowiązania. Przeciwnie, podtrzymywany w apelacji wniosek o odroczenie terminu płatności obejmuje okres dalszych 6 miesięcy. Przy takiej postawie odwlekanie terminu płatności może więc trwać w nieskończoność.

Mając na uwadze powyższe oraz rozważania dokonane w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, które Sąd Okręgowy w całości podziela, uznać należy, że rozpatrywany zarzut jest bezzasadny.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania za zasadne zarzutów dotyczących naruszenia art. 102 k.p.c. i art. 98 k.p.c. Dla porządku zauważyć należy, iż skarżący błędnie wskazał na art. 98 k.p.c., gdyż z uzasadnienia orzeczenia jednoznacznie wynika, iż w sferze rozstrzygnięcia o kosztach kluczowe znaczenie miał art. 100 zd 2 k.p.c. Skorzystanie z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy stwierdzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Wynika to stąd, że zastosowanie art. 102 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej, co oznacza, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej

jedynie w razie oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że te ustawowe reguły naruszył. Sąd I instancji wziął pod uwagę, że sytuacja finansowa pozwanego jest trudna, co wynika wprost z jego niekwestionowanych ustaleń. Wskazać jednak należy, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. powinna być oceniana po rozważeniu całokształtu okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. W rozpatrywanej sprawie strona pozwana jest podmiotem uczestniczącym w obrocie gospodarczym, powinna zatem brać pod uwagę skutki nie wywiązywania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Z powodów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia odnoszącej się do zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c., w zakresie charakteru działalności powódki, Sąd przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, iż wniosek o nieobciążanie strony pozwanej kosztami postępowania był bezzasadny. Tym samym musi się ostać rozstrzygnięcie o kosztach oparte o art. 100 zd 2 k.p.c., skoro oczywistym jest, że stroną przegrywającą sprawę w przeważającej większości jest pozwany (...) w Ł..

Racji bytu nie ma też zarzut naruszenia art. 228 k.p.c., a to dlatego, że notoryjność tragicznej sytuacji służby zdrowia została wzięta pod rozwagę przez Sąd orzekający. Inną już rzeczą jest zaś to, w tej sferze Sąd miał odmienne zapatrywanie od skarżącego, który na zasadzie automatyzmu nadał temu faktowi zbyt duże i dalekosiężne znaczenie. Mianowicie szpital przyjął, iż całkowicie zwalnia to go z obowiązku dowodzenia, podczas gdy w rzeczywistości niezbędnym było wykazanie, że sytuacja wnioskodawcy jest zdecydowanie gorsza od tej, w jakiej znajdują się inni tego typu dłużnicy. Nie ulega wątpliwości, że skarżący nie podołał temu zadaniu, bowiem choć jego sytuacja w rzeczywistości jest trudna, to jednak zasadniczo nie odbiega od sytuacji wielu innych szpitali funkcjonujących na terenie kraju, w tym również na terenie województwa (...), które przeważnie przynajmniej próbują regulować swoje zobowiązania finansowe.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., gdyż oddalenie apelacji pozwanego szpitala jest równoznaczne z przegraniem sprawy w II instancji. Na koszty poniesione przez powodową spółkę (...) złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 490).